

**„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.**

Numer poranny wychodzi codziennie prócz niedziel i dni poświęconych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

**PRENUMERATA WYNOŚI:**

	rocznie	połrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgzech	32	16	8	2 70 h.
z jednorazową przesyłką poczt.	38	19	9 50 h.	3 20 „
z dwurazową	46	23	11 50 h.	4 20 „
w Państwie Niemieckim	38	19	9	3
w innych państwach	46	23	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie, Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcja, ul. Jagiellońska 10. Administracja, ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcji i Administracji Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Reklamę nadających Redakcja nie zwraca. We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halercy; w Biurze dzienników S. Sokotowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Płonna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOVA REFORMA

## NUMER PORANNY

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscow: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscow: Administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafik w Runku. — Agnieszka J. Hopasa i A. Salomonowicz, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukienicach.

Zamiejscow prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokotowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnobrodzie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmidt (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Nymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz po 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratów.

**Tutki „Morwitan“**

z najdelikatniejszych włókien liści morwowych z antybiotyczną wata „Vital“ z fabryki **St. Wołoszyńskiego w Krakowie** sprzedają wszystkie trafik. 41 6 30

**Konflikt grecko-albański.**

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń, 29 marca.

W tutejszych kołach informowanych nie sądzi, aby z powodu konfliktu między Grecją a Albanią przyszło do poważniejszych zakłóceń. Wprawdzie nota rządu albańskiego do mocarstw wysłana jest w tonie bardzo poważnym, i zarzuca rządowi greckiemu popieranie powstania, mimo to jednak sądzi, że sprawa będzie niebawem załatwiona.

Wojska greckie mają do 31 b. m. opuścić Epir, prawdopodobnie jednak termin ten będzie przedłużony. Grecy chcą o ile możności uzyskać jaknajkorzystniejszą korekturę granicy południowo-albańskiej i przyznania koncesji narodowych i wyznaniowych ludności greckiej w Epirze.

Korektura granicy przez odstąpienie niektórych okolic koło Argyrocastro Grecji w zamian za odszkodowanie w kwocie 2½ miliona franków jest rzeczą postanowioną i zatwierdzoną przez mocarstwa.

Rzym, 29 marca.

(WAT). Ze zbliżaniem się terminu opuszczenia Epiru przez wojska greckie, wzrasta tu obawa, że sprawa epirocka spowoduje nowe poważne trudności. Szczególnie ostatnie wiadomości o zbrojnym oporze, stawianym żandarmerii albańskiej przez ludność epirocką w okolicach, z których wojska greckie zostały już wycofane, wywołały tu wielkie wrażenie. „Stampa“ turyńska zrywa ks. albańskiego, aby oczyścić swój kraj z Greków, w przeciwnym bowiem razie wszystkie mocarstwa, względnie tylko mocarstwa adriatyckie będą musiały wkroczyć. W podobnym duchu wyraża się półurzędowy rzymski „Popolo Romano“.

**Rumuński następca tronu w Petersburgu.**

(Telegr. „N. Reformy“).

Car'skie Sioło. Rumuński następca tronu wraz z żoną i księżką Karol przybyli tu o g. 3 po południu i powitani zostali bardzo serdecznie przez parę carską, wielkich księżąt i wielkie księżniczki. Gosćcie zamieszkali w Pałacu Aleksandrowskim.

Petersburg, 29 marca.

Półurzędowa „Rossia“ wita przybycie rumuńskiego następcy tronu i powiada, że wizyta ta wzmożni przyjaźń stosunki między Rosją a Rumunią, które odpowiadają również politycznym interesom obu narodów, prowadzącym zresztą politykę pokojową. Dziennik wyraża dalej silne przekonanie, że wizyta rumuńskiego następcy tronu przyczyni się do rozwoju i wzmocnienia węzłów przyjaźni, łączących oba kraje.

**Z Austrią czy z Rosją?**

Bukareszt, 29 marca.

„Seara“ ogłasza serię artykułów p. t.: „Z Austrią, czy z Rosją“, w których, po historycznym wywodzie, odnoszącym się do polityki rosyjskiej wobec Rumunii, przechodzi do wniosku, że Rumunia powinna łączyć się tylko z Austrią. Gdyby syn rumuńskiego następcy tronu ożenił się z córką cara, to córka cara nie powinna być agentką rosyjskiej polityki w Rumunii.

Dziennik „Universul“ ogłasza list brata byłego ministra rosyjskiego Durnowa, który oświadcza, że w interesie Rumunii leży połączyć się z Rosją, aby zjednoczyć wszystkich Rumunów pod jednym berłem.

W Austrii znajduje się milion Rumunów, ale i my mamy tam milion naszych rodaków. — W przyszłej zatem wojnie Rosja powinna razem z Rumunią i Serbią iść ręką w rękę. Przyjaźń Rumunii jest dla Rosji więcej warta, niż część Besarabii, którą Rosja byłaby gotowa zwrócić Rumunii.

**Sprawa Rochette'a.**

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. List wystosowany przez Rochette'a do Jauresa wywołał wielką sensację. Wzbudza ciekawość, w jakim celu Rochette pisząc ten list, naraził się na niebezpieczeństwo, iż polityka wpadnie na jego ślady. W Lucernie, skąd list nadano, nie ma najmniejszych śladów Rochette'a. Donoszą, że „Matin“ otrzymał list Rochette'a za pośrednictwem jego żony.

Paryż. (WAT). Komisja w sprawie Rochette'a zakończyła wczoraj swoje prace i przystąpiła do spisania protokołu, na tle którego wybuchły między członkami poważne nieporozumienia. Przewodniczącą komisji Jaures wypracował obszernie ekspozycję, które przedłożył Izbie deputowanych.

Paryż. Jakkolwiek komisja śledcza w sprawie Rochette'a postanowiła trzymać w tajemnicy przebieg narad aż do chwili przedłożenia Izbie deputowanych sprawozdania, dzienniki zamieszczają rozmaite szczegóły o wczorajszej konferencji komisji śledczej. Wniosek Lefevre'a, aby komisja na szereg pytań odpowiedziała krótko, tak lub nie, wywołał żywą dyskusję. Przyjęto wreszcie 19 głosami przeciw 6 wniosek Jauresa, aby rezultaty docho-

dzeń komisji zostały w szczegółowym sprawozdaniu przedstawione Izbie deputowanych. — Wywiązała się nad tem dłuższa dyskusja.

Słychać, że pierwsze zdanie tego sprawozdania będzie opiewało: Jest rzeczą dowiedzoną, że Monis na prośbę Caillaux'a wyraził wobec prokuratora Fabre'a życzenie odroczenia procesu przeciw Rochette'owi.

Kilku członków komisji zaprezentowało ostro przeciw użyciu zwrotu słowa „wyraził życzenie“ i domagało się słów „udzielił rozkazu“. Wkońcu jednakże utrzymał się tekst Jauresa.

**Mortwy punkt w przesileniu ulsterskim.**

(Telegr. „N. Reformy“).

London, 29 marca.

W przesileniu ulsterskim nastąpił chwilowy zastój. Spodziewano się, że do poniedziałku uda się skłonić generałów Frencha i Evarda do cofnięcia dymisji.

Dzienniki nacjonalistyczne donoszą, że większość wojsk irlandzkich sympatyzuje z homelem.

London. Asquith i kilku ministrów wczoraj wyjechało z Londynu i udało się na wieś, co świadczy, że napięcie sytuacji jest mniejsze. Carson przybył do Londynu i weźmie udział w obradach Izby gmin w poniedziałek.

London, 29 marca.

(WAT). Dzienniki donoszą, że, oprócz Carsona, przybył do Londynu generał Gough, który weźmie udział w obradach rady ministrów. Dzieńniki donoszą, że generał Gough i 60 innych wyższych oficerów postanowiło obstarować przy dymisji, w razie cofnięcia gwarancji, przyznanych im przez ministerstwo wojny.

London, 29 marca.

(WAT). Z Dublina donoszą, że 18 baterji otrzymało rozkaz wymarszu do Dublina.

**Rezygnacja marszałka powiatowego dra Łazarskiego.**

(Telegr. „N. Reformy“).

Biała, 29 marca.

Na posiedzeniu Rady powiatowej białskiej rozpatrywano sprawę rezygnacji marszałka powiatowego dra Łazarskiego, który od lat 13 piastował tę godność. Główną przyczyną ustąpienia były ataki Niemców na dra Łazarskiego.

Rada powiatowa uchwaliła votum zaufania dla dra Łazarskiego i nieprzyjęła jego rezygnacji. Uchwalono dalej wysłać do marszałka deputację, z prośbą o cofnięcie rezygnacji. — W skład deputacji wchodzi z strony polskiej: ks. Kondolewicz i właściciel Ledwoi, ze strony niemieckiej burmistrz Białej, Wenzel.

**Proces o zdradę stanu.**

(Telefonem).

Lwów, 29 marca.

Wczoraj przesłuchano dwóch świadków w sprawie wykładów Koldry.

Świadek dr Ludomir Kaczmarezyk, koncypiant adwokacki, zeznaje, że Koldra nie czynił w czasie wykładów żadnych aluzji do Polaków, nie apelował do obecnych, aby się trzymali cara. Koldra nie wypowiedział słów, za którychby onegądaj przez świadka Ciska. K. Sandomierz nie szerzył prawosławia w Zduni. Ludność Zduni jeszcze przed przybyciem Sandomierza przeszła na prawosławie, czego przyczyną było postępowanie ks. Kisielewskiego i powrót wychodźców z Ameryki.

W obrząbach, przedstawionych przez Koldrę, nie było nic takiego, co by przedstawiało Polaków jako nieszlachetnych, nie zwracali się przeciw Austrii. Wreszcie oświadczył świadek, że Cisek jest alkoholikiem.

Świadek Wasyl Pawlikowski, listonosz wiejski ze Zduni, oświadcza, że nie pamięta nie i prosi o odczytanie zeznań, złożonych w śledztwie. Oświadczył on wówczas, że Koldra nie mówił na wykładach, aby trzymali się cara, nie występował przeciw Polakom i żydom, nie wzywał do zemsty na Polakach i żydach, nie wzywał do oderwania się od Austrii, zachęcał tylko słuchaczy, aby trzymali się swojej wiary.

Obrona dr Dudykiewicza zgłasza wnioski o wezwanie świadków odwoławczych a mianowicie posła Trylowskiego dla stwierdzenia, że nie agitacja ks. Sandomierza szerzyła prawosławie w Zalużu, lecz, że ludność tej wsi przeszła na prawosławie za poradą Trylowskiego, dalej powołania na świadków metropolity prawosławnego z Czerniowiec Repty i dwóch proboszczów prawosławnych Dichona ze Lwowa i Kupczenka z Waszkowice dla stwierdzenia faktu, że Zalużanie udawali się do nich z prośbą o pociechę duchowną, której wspomniani duchowni odmówili.

Dalej domagał się dr Dudykiewicz powołania na świadków właścicieli Waszkowice, że most na Czeremoszu koło Zaluża jest własnością prywatną i aby Trybunał wyjechał do Zaluża dla obejrzenia mostu.

Trybunał po naradzie przychylił się tylko do wniosku o wezwanie posła Trylowskiego i dwóch wspomnianych proboszczów prawosławnych.

Na tem odroczone rozprawę do poniedziałku.

**Śmiertelny pojedynek polskich studentów.**

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Loeben, 29 marca.

Wczoraj o godz. 9 rano przywieziono do tutejszego szpitala 20-letniego słuchacza szkoły górniczej, Zygmunta Karpińskiego, z raną postrzałową na skroni. Student, towarzyszący Karpińskiemu, oświadczył, że Karpiński został zraniony, nie powiedział jednak, w jakich okolicznościach. Po południu Karpiński zmarł.

Dochodzenie wykazało, że jest on ofiarą pojedynku, jaki odbył się wczoraj w Bruck nad Murm. Karpiński przybywszy do szpitala był już nieprzytomny i przytomności nie odzyskał. Przeciwnika i sekundantów nie wysledzono. Karpiński był od wielu lat uczniem szkoły górniczej w Loeben i miał niebawem zdać egzamin państwowy. Był on synem generalnego dyrektora hut w Dąbrowie.

Wiedeń, 29 marca.

„Correspondenz Wilhelm“ donosi z Loeben, że wczoraj wieczór odbył się tam pojedynek na pistolety dwóch studentów Akademii górniczej. Jeden z nich, Zygmunta Karpiński, został zabity. Przeciwnikiem jego był Kazimierz Wicherkiwicz, urodzony we Włocławku w Galicji (?) w roku 1888. Sekundantami Karpińskiego byli: Karol Sweda (?), syn właściciela dóbr, Franciszka Sweda (?) w Dąbrowie, i Tadeusz Ostrowski, dwudziestoletni student, urodzony w Krakowie. Sekundantami Wicherkiwicza byli: Stanisław Sulima Kamiński, 23 letni syn radcy górniczego w Łanczynie, Zdzisława Kamińskiego, oraz Mieczysław Chłapowski, liczący lat 24. Wszyscy są studentami Akademii górniczej w Loeben. Wicherkiwicz, Kamiński, Chłapowski, Sweda (?) i Ostrowski zaraz po pojedynku znikli z Loeben. Prokuratura rozpisała za nimi listy gończe.

Loeben, 29 marca.

Pojedynek odbył się w Brucku nad Murm na tak zw. Ganzgraben. Obustronni sekundanci zawieźli ciężko rannego Karpińskiego najpierw do pobliskiej chałupy włościańskiej i zawiezli tam lekarza, który oświadczył, że rana jest śmiertelna i wszelka pomoc bezskuteczna. Obwiązał go jednak, poczem odwiedził go do szpitala w Loeben.

Karpiński od 11 lat był zaręczony z córką tutejszego kawiarni Steinbüchlera. Przypuszczają, że przeciwnik i sekundanci zbiegli.

**Powód pojedynku.**

Loeben, 29 marca.

Karpiński grał przed kilku dniami w karty w jednej z tutejszych kawiarni. W czasie gry przyszło między nim a jednym z partnerów, Kazimierzem Wicherkiwiczem do sporu. Karpiński zawałował do Wicherkiwicza: Lotrze, na co tamten odpowiedział taką samą obelgą. To zajęcie było przyczyną pojedynku. Wicherkiwicz żądał pojedynku na szablę, Karpiński na pistolety. Sekundanci długo opierali się temu, w końcu jednak zgodzili się. Sekundantami Karpińskiego byli studenci Mieczysław Chłapowski i Stanisław Kamiński, sekundantami Wicherkiwicza Antoni Szwedzia i Tadeusz Ostrowski. Zaraz przy pierwszej wymianie kar Karpiński otrzymał śmiertelną ranę i padł bezprzytomny. Za wszystkimi uczestnikami pojedynku wysłano listy gończe.

Karpiński spędził onegdajszą wieczór w towarzystwie narzeczonej, nie jej jednak nie wspomnieli o pojedynku.

Karpiński miał kilka pojedynków na szablę i dwa na pistolety.

**Telegramy**

z dnia 29 ma ca

Rzym. Żona zmarłego konsula austriackiego w Janinie p. Bilińska zamianowana została damą dworu księżnej albańskiej.

Konferencja prezydium Koła polskiego.

Wiedeń. Prezydium Koła polskiego obradowało wczoraj nad sytuacją polityczną i sprawami krajowymi.

Prezydium udało się następnie do ministra oświaty w sprawie szkół średnich, uchwalonych przez Sejm galicyjski.

Regulamin Sejmu węgierskiego w Austrii.

Budapeszt. „Az Est“ przynosi z Wiednia nieprawdopodobną wiadomość, jakoby hr. Steurgkh miał zamiar wprowadzić w Austrii dla parlamentu regulamin na wzór Sejmu węgierskiego, i że prezydent Sylvester prosił prezydenta Sejmu węgierskiego o przysłanie jednego egzemplarza regulaminu węgierskiego.

Konsolidacja Niemców w Czechach.

Praga. Wczoraj odbyły się w kasynie niemieckim narady wszystkich stronnictw niemieckich Sejmu czeskiego, celem utworzenia wspólnego klubu posłów z Czech.

**Wydalenie 46 studentów.**

Budapeszt. „Az Est“ donosi z Pakrac: Śledztwo w sprawie strajku w seminarium nauczycielskim ukończono. 46 uczniów zmuszono do wystąpienia, wszyscy też wczoraj wyjechali.

**Nominacja Mandica.**

Serajewo. Dzienniki witają z zadowoleniem powołanie rodaka na jedno z najwyższych stanowisk w kraju i o osobie nowego zastępcy

szefa kraju drze Mandieu wyrażają się w sposób pełen uznania. Także opozycyjna „Srbska Rječ“ poświęca drowi Mandieu artykuł, nacechowany sympatją dla niego. Z okazji swego zamianowania otrzymał dr Mandie wiele telegraficznych gratulacji z wszystkich części Bośni i Hercegowiny i z monarchii.

**Zwłastany pokój.**

Wiedeń. Zakaz wywozu koni w Rosji nie uważają tutejsze koła informowane za symptomat niepokojący i zwracają uwagę, że właśnie w ostatnich dniach uwolniono jeden rocznik rezerwistów.

**Heliodor perzucha prawosławia.**

Petersburg. (WAT). Znany mnich Heliodor wystosował do synodu prawosławnego zawiadomienie, że wraz z żoną występuje z cerkwi prawosławnej. Synod postanowił najpierw wysłać do Heliodora upomnienie, a w razie nieskutkowności tego, wykląć Heliodora i jego żonę.

**Szpiegostwo rosyjskie w Turcji.**

Frankfurt (WAT). „Frankf. Zeitung“ donosi z Konstantynopola: Aresztowano to czterech oficerów w chwili, gdy fotografowali fortyfikacje Bosforu.

**Rokowania serbsko-greckie.**

Wiedeń. Między Serbią a Grecją toczą się rokowania co do przyznania wolnej strefy w porcie salonickim.

**Okrucieństwa Serbów w Macedonii.**

Sofia. Agencja bułgarska donosi, że Serbowie przeprowadzili w Macedonii rozbrojenie ludności w sposób sprzeciwiający się wszelkim prawom humanitarnym. Prawie wszystkich Bułgarów, którzy pozostali w kraju, aresztują pod pozorem, że ukrywają broń. W nienawiści agenci serbscy podburzają broń w różnych wsiach i mieszkaniach ludności bułgarskiej, aby później mieć pretekst do znęcania się nad nią. W okręgu Kratowo aż do 14 marca aresztowano 653 chłopów, wszystkich obito, niektórych skazano nawet na śmierć. Major Rankovic sam oświadczył, że w Kratowie zostało straconych przeszło 50 aresztowanych Bułgarów. Wiadomościom tym nie można zaprzeczyć, ponieważ wszystkie te fakty można stwierdzić.

**Przymusowe wysiedlenie.**

Ateny. Ag. Ateńska donosi, że gubernator wojskowy w Orlakoej w Tracji rozkazał Gremom, aby w przeciągu dwóch dni opuścili miasto. Mieszkańcy prosili o odwołanie tego zarządzenia lub przynajmniej o przedłużenie terminu.

**Manewry floty francuskiej.**

Paryż. Minister marynarki postanowił w r. b. urządzić oprócz manewrów na morzu Śródziemnym, także manewry na morzu Północnym.

**Rozboje w Chinach.**

Pekin. Misyjonarze donoszą, że okrucieństwa popełniane na cudzoziemcach przez bandy zbrojne, przybierają ogromne rozmiary. Juanszaj przywraca poczynić odpowiednie zarządzenia. Jak donoszą z Mukden, grozi w Mandżurji powstanie. Władze cywilne otrzymały rozkazy takie jak w czasach wojennych.

**Wylewy na Węgrzech.**

Budapeszt. Z powodu wylewów koleje państwowe wstrzymały ruch na całej linii Pięćkościol — Pattaszeg i na kilku liniach sławoskich.

**Orkan.**

Maria Teresiopol (Węgry). Z powodu wielkiego orkanu zawałowało się wiele domów.

Mohacz. Orkan zniszczył wiele młynów nad Dunajem. Jeden z nich zawałował się, inny został zabrany przez wódę.

**Zemsta strajkujących.**

Petersburg. W fabryce tytoniu Bogdanowa nagle zaślaba wiele robotnic, tak, że 15 z nich musiało przewieźć do szpitala. Śledztwo stwierdziło, że przyczyną tej epidemii były chemikalia, które strajkujący przemycili do sal fabrycznych, aby uniemożliwić pracę tym, którzy nie chcieli się przyłączyć do strajku.

**Trzęsienie ziemi.**

Lublana. (WAT). Tutejsze aparaty seismograficzne zanotowały znowu silne trzęsienie ziemi w odaleniu 9.600 kilometrów. Trzęsienie ziemi rozpoczęło się o godz. 3 min. 7 sek. 24 po południu i osiągnęło maksimum o godz. 3 min. 46, a skończyło się po godzinie 5.

**Z działalności „Rady opiekuńczej“.**

Stowarzyszenia „Rady opiekuńczej“ w Krakowie odbyło przed paru dniami walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezydenta r. dw. dra Wilhelma Seidla. Sekretarzem był dr Karol Gniwosz. Przewodniczącą przedstawił w zarysie ciębia, lecz niemniej niezwykle intensywną pracę tego ze wszelkimi godnym poparcia Stowarzyszenia. Wszystkich członków liczy Stowarzyszenie 658. Rok ubiegły pod względem finansowym nie był pomyślnym dla Stowarzyszenia, gdyż bilans wykazuje różnicę, wynoszącą blisko 20.000 kor. na niekorzyść tego roku. Preto zaczęto szukać nowych środków dochodu, wprowadzając pobór dany sierociej w postaci składek, zbieranych przez uproszone panie od właścicieli realności, lokatorów i

kupeców, urządzono dzień kwiatowy, postarano się o koncesję na przedstawienia kinematograficzne i urządzono szereg odczytów. Przedsiębiorstwa te zasiliły kasę skromnym funduszem na niezbędne potrzeby bieżące, ale nie zdołały uchronić od niedoboru.

Mimo tak niekorzystnych warunków zarząd Stowarzyszenia nie tylko potrafił utrzymać jego działalność na poziomie, przekazanym przez rok poprzedni, ale ją rozszerzył, przegarniając pod swe skrzydła nowo zastępow siostr i opuszczonych dzieci. Hoś siostr i opuszczonych dzieci, nad którymi Stowarzyszenie obecnie rozciąga opiekę, pragnąc je wychować na pożytek społeczeństwa, umieszcza je w różnych zakładach wychowawczych wynosi 176. Na pokrycie kosztów ich utrzymania wydano blisko 25.000 koron.

Stowarzyszenie zajmowało się nadto czynnościami ogólnego znaczenia, jak wprowadzenie w życie opieki zawodowej przy sądzie powiatowym w Krakowie.

Mówiąc o działalności Stowarzyszenia „Rady opiekuńczej“ w Krakowie, nie można pominąć faktu, stwierdzającego nawiązanie ścisłego stosunku pomiędzy tem Stowarzyszeniem a zakładem wychowawczym dla opuszczonych chłopów w Pawlikowicach. Ten dział czynności dostarcza Zarządowi obfitego materiału, znacznie przewyższającego środki, jakimi Stowarzyszenie rozporządza. W ubiegłym roku przedstawiono Zarządowi blisko 300 sierot do umieszczenia w zakładach. Z tych zdołano umieścić jedynie 96. Ogółem Stowarzyszenie rozciąga opiekę nad 176 sierotami, starając się o ich wychowanie na pożytek społeczeństwa.

Oprócz tego zarząd Stowarzyszenia wdrożył rokowania z przełożonymi Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia w Krakowie o założenie schroniska dla dzieci dotkniętych kaleczem lub nieuleczalną chorobą przy jednym z domów Siostr Miłosierdzia na prowincji. Rokowania te są dopiero w toku. Oprócz tego wniesiono petycję do wydziału krajowego o utworzenie osobnego oddziału dla dzieci umysłowo upośledzonych przy zakładzie krajowym dla chorych na umysł w Kobierynie. Obydwie te sprawy oczekują załatwienia.

W dalszych obradach uchwalono na wniosek dra Olearskiego polecić zarządowi Stowarzyszenia wdrożyć starania o przedłożenie ustawy przekazującej nadwyżki kas sierocych do funduszu krajowego na cele sierot. Obrady zgromadzenia zakończył interesujący i rzeczowy referat radcy dra Józefa Windakiewicza p. t.: „Stan ochrony dziecka w Austrii“.

**Teatr miejski.**

„Moje bobo“. Farsa amerykańska w 3 aktach M. Mayo.

Ameryka ma specjalną swoją receptę na sztuki kasowe. Bierze się możliwie najmniejszą ilość osób, rzucza się na tło intrygi, dostatecznie banalnej, aby mogła leżeć na pełny sukces i wprowadza się wszystko w ruch kankany. Powodzenie przy zachowaniu tytułu, ostrożności nie zawodzi nigdy. Przykładem wczorajszą farsa „Moje bobo“. Młody powieś kupiec, nazwiskiem Hardy, szczęśliwy małżonek pięknej Kitty, żyje w nieustającej udrecie i trosce o własność żony. Wystarcza mu przelotnie usłyszenia plotka, aby natychmiast wszcząć groźny załag, na szczęście równie szybko, jak szal przechodzący.

skim, pierwsza, jako przedstawicielka kobiecego sprytu, zręczna i ukladna w każdym ruchu i giescie, drugi, jako pełen humoru i werwy farsowej, przyjaciel domu Hardyeh.

Były chwile, w których teatr trząsł się od śmiechu. Taki śmiech jest naprawdę zadatką długiego powodzenia sztuki, w której brak logiki walczy o lepsze z finezyą i dowcipem słowa.

## Z wystawy Tow. Sztuk pięknych.

Wystawa zbiorowa Stanisława Rzeckiego.

Wśród młodszego pokolenia artystów malarzy, którzy pierwociny swej wiedzy zaczerpnęte w krakowskiej Akademii sztuk pięknych uważali tylko za wstęp do poważnej kariery artystycznej, jaką im miało zapewnić dopełnienie studiów w stolicy Francji, Stanisław Rzecki wyróżnia się jako artysta o skryzlowanym typie. Wystawa zbiorowa prac jego, która przez trzy tygodnie gościła w pałacu Sztuk pięknych, przedstawia rzadki obraz rozmaitego talentu, który w kilku dziedzinach myśli twórczej i w kilku rodzajach techniki malarskiej, szuka rozwiązania problemu swych natchnień. Przed laty sześciu wyjechał p. Rzecki z Krakowa jako młody adept sztuki, przejęty idealami profesorów krakowskiej szkoły, z której już dawno wygnano tradycje Matejki, dziś wraca do nas przepojony wrażeniami sztuki zachodu, wykwinny obserwator pejzażu wielkiego miasta, jego ulicznego ruchu i arendziawczych typów, wypowiadający się w kilku dziełach techniki malarskiej a przedewszystkiem w technice graficznej. — W cyklu sześćdziesięciu kilku dzieł Rzeckiego, nie ma rzeczy banalnej i bezwartościowej, bo każda jest utworem rzeczowym pod wpływem natłoku świeżych wrażeń, które cudzoziemiec chwytą z szczególną wrażliwością. Na dorobek pracy lat ostatnich artysty składają się freski, studia malowane temperą obrazy olejne i akwaforty. Najpoważniejszym z dzieł wystawionych jest „Polowanie Dyany“, obraz freskowy, malowany metodą prymitywu, w której przeważa czynnik dekoracyjny. Pracowicie przygotowywane studia rysunkowe, które widzimy obok obrazu, dają świadectwo mozolu artysty przy tworzeniu tego dzieła. Pościąg Dyany lekka, powiewna w ruchu, linia konturu przypomina wzorowe studia artystyczne.

Cykl studyów z martwej natury, może cokolwiek zbyt szary i tym szarym tonem przypominający Słewskiego, ma wszystkie cechy wytworzonego dzieła sztuki. Tożsamość powieści można o kwiatkach. Natomiast najwyżej artystycznie postawie należy pejzaż olejny. Z pośród kilku doskonałych zwraca uwagę walerami rysunku i oświetlenia, surowością tonu i koloroty, obraz „Kolumna Zygmunta“ w Warszawie, jeden z najciekawszych obrazów pejzażowych, jakie w ostatnich dniach mieliśmy na wystawie.

Ze wszystkich wszelako dzieł najbardziej przez artystę umiłowanych i najbardziej wydoskonalonych jest dzieło akwafort. Mamu tu najpierw cykl widoków Warszawy, rysowanych z całą subtelnością istoty i miłośnika starej architektury. Takie „Stare miasto“, „Ogród Saski“, „Kolumna Zygmunta“, „Kościół św. Józefa“, składają się na wytworne album rysunkowe najciekawszych dla malarza fragmentów umiłowanego miasta.

Parzyć ze swą subtelną groteskowością w architekturze i scenach rodzajowych, znalazł w p. Rzeckim poetę o szerokiej skali tonów. Są w tej kolekcji rzeczy dobre i świetne, a wszystkie zatrzymują oko jakimś szczegółem. Taka „Dompeuse“ typ siłaczki z Montmartre jest czemś tak kapitalnym jako studium, jako obiekt dla ołówka malarza, że już sam wybór świadczy o subtelnej wrażliwości oka artysty.

W dalszych seryach znajduje się cykl studyów do obrazu „Bolesław Śmiały“ — uderzających siłą wyrazu zgodną z stylem i pojęciem Wyspiańskiego, oraz cały szereg studyów portretowych i rodzajowych, aktów i pejzażów.

Całość kolekcji daje wymowny obraz pracowitości artysty, który pod wpływem wrażeń i wzorów Paryża, wprowadził nowe czynniki do sfery swej obserwacji, nadał im własny typ indywidualny jako twórcy przedstawiającego pomysł we własnej żywej wyobraźni i tamsam stworzył własny świat, który mu zapewnia jasno określone stanowisko wśród przedstawicieli młodego kierunku w naszym malarstwie lat ostatnich.

## Napad bandytów.

Z Warszawy donoszą: Wczorajszy napad bankietu na ulicy Smoczej na inkasenta garbarni „Braci Pfeiffer i Temler“, należał do najzuchwalszych w ostatnich czasach. Jak telegraficznie doniesiemy, wszyscy czterej bandyci zostali ujęci a pieniądze w sumie 6550 rubli ocalaly. Przegląd zajęcia był następujący: O godzinie 12 w poł., przed domem 43, przy ulicy Smoczej, gdzie znajduje się fabryka garbarska p. f. „Bracia Pfeiffer i Temler“, zjechał dorożka kasyer tej fabryki, p. Ignacy Maraszkiewicz, wiozący z Banku państwa w dwóch workach 6550 rub. na wypłatę robotnikom. W chwili, gdy kasyer i towarzyszący mu robotnik, znajdowali się w przedsiłku fabryki, przyskoczyło do nich dwóch młodych ludzi i przyłożywszy Maraszkiewiczowi, jak i niosącemu worki robotnikowi rewolwery do głowy, zadali pieniądze. Robotnik z przestrachu rzucił pieniądze, które bandyci pochwycili i odjechali dorożką, stojącą pod fabryką.

Tymczasem kasyer zaalarmował urzędników biurowych i robotników, którzy udali się w pogon za bandytami. Na rogu ulicy Glinianej uciekających bandytów zauważył rewirów, Stanisław Lipczyński, który wraz ze stróżem wskoczył do samochodu stojącego przed fabryką i zaczął ścigać bandytów. Gdy już był blisko nich, bandyci widząc, że ich otacza, rozdzielili się: jeden z pieniędzmi pobiegł w ulicę Okopową a drugi w Gęsą. Uciekając, strzelali bez przerwy i ciężko zranili w pierś rewierowego, który padł na bruk, brocząc we krwi. Tymczasem znajdujący się na posterunku policjanci, słysząc strzały, pobiegli w tę stronę i przy pomocy przechodzących żołnierzy zatrzymali bandytę. Bandyta jednak zdążył jeszcze strzelić i zranił w dłoń policjanta Kupczyńskiego.

Zostawiając skropowanego bandytę pod opieką żołnierzy i stróża policjanci pobiegli na ulicę

Okopową za pędzącą parokonną dorożką, w której siedzieli dwaj młodzi ludzie. Widząc zbliżających się policjantów, wysiedli oni z dorożki i zapłacili za kurs. Na zapytanie „kto jesteście“ nieznajomi odpowiedzieli: „Jesteśmy agentami policji“. Policjanci jednak, nie stropieni tem, krzyknęli „ręce do góry“ i wymierzili do nich rewolwery. Okutych w kajdany zrewidowano bezzwłocznie i znaleziono przy nich dwa brzoźniki i dużą ilość nabojów. Przez ten czas na ulicy Okopowej pracownicy biurów z garbarni pp. Strykowski i Koszciński, którzy wybiegli z biura na okrzyk: „bandyci“, spostreżeli na ziemi dwa worki z pieniędzmi, a w pobliżu jakiegoś człowieka z rewolwerem w ręce. Gdy chcieli zabrać pieniądze, ten im zagroził, że będzie strzelał. W tej chwili robotnik Chorosz rzucił się z tyłu na bandytę, powalił go na ziemię i wyrwał mu rewolwer. Wszystko to było dziełem kilku minut.

Z trudnością udało się policyi wyrwać aresztowanych bandytów z rąk robotników, którzy ich silnie pobili. Nazwiska bandytów są: Busowski, Księżpolski, Kwiatkowski, czwartego nazwisko na razie jeszcze niewiadome. — Wzywany właściciel lombardu z Nowego Miasta, gdzie w ubiegłym tygodniu dokonano napadu, poznał w dwóch zatrzymanych uczestników napadu na lombard.

## Znana Restauracja HOTELU POLLERA

vis à vis Teatru miejsk. w Krakowie  
polecia smaczne obiady z czterech  
dań & Kpr. 8.—

W abonamencie znaczny opust.

Kuchnia pierwszorzędną. — Napoje pierwszej jakości. 2471 2 2

Chleb, bułki do potraw nie liczy się osobno.

## Kronika.

Kraków, niedziela, 29 marca.

Kalendarzyk kościelny: Wiktoryna męczennika.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 28, zachód o godz. 6 min. 05; długość dnia godz. 12 min. 37.

Teatr miejski imienia Stowackiego: po południu: „W górę setec“; wieczór: „Moje Boże“.

„Czarna kawa“ Syndykata dziennikarzy krakowskich w sali hotelu Pollera o godzinie 4 popołudniu.

Loterya spożywcza I. Kółła Towarzystwa Szkoły Ludowej w hali Sukiennic o godzinie 8 po południu.

Walne zgromadzenie Tow. urzędników pocztowych o godz. 5 po południu (ul. Solska 5).

Odczyt w Uniwersytecie lwowskim: „Kolebka Polski“ o godzinie 3 po południu, dla dzieci.

Teatr miejski w Lwowie: po południu: „Flirt“, wieczór: „Księżniczka Małgorzata“.

Walne zgromadzenie związku pracy polskich kobiet. W sali Towarzystwa demokratycznego odbyło się wczoraj wieczorem doroczne zgromadzenie Związku pracy polskich kobiet. Zgromadzenie zajął p. Steczkowska, przewodnicząca Rady nadzorczej Związku, zdając sprawę z całorocznej działalności Związku. Jak widać ze sprawozdania, Związek rozwijał nader energiczną akcję na polu wychowania kobiet, zakładał kursa szwalni, hafciarni i szycia szat liturgicznych. Zainteresowanie zadaniami Związku wśród pań krakowskich, nie było dostateczne. Instytucja pozyskała zaledwie 150 członków, co wobec poważnych jej zadań stanowiło cyfrę wręcz znikomą.

Sprawozdanie z działalności wewnętrznej Związku zdała pani Vimpellerowa, dyrektorka Związku, przedstawiając wydatność pracy 20 zatrudnionych tam stałe pracownic. Po sprawozdaniu kasowemu i uchwaleniu szeregu wniosków dokonano uzupełniających wyborów. W skład wydziału weszli: panna Tułasiewiczówna i p. H. Mianowski.

Uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“ ze słowem wstępnym posła Tetmajera w teatrze miejskim odbędzie się w niedzielę 5 kwietnia b. r. po południu, jako w święto racławickie z okazji 120-letniej rocznicy bitwy racławickiej. — Zapowiedziany jest duży zjazd gości z powiaty — dla których koło T. S. L. im. Tad. Kościuszki zakupiło większą ilość biletów. Część biletów po cenach zwyczajnych jest jeszcze do nabycia w kasie zamawiając, plac Maryacki 1. 9.

Rozstrzygnięcie konkursu malarskiego. W Pałacu sztuk pięknych rozstrzygnięto konkurs z fundacji beżimiennej o nagrodę 2.000 koron. Na konkurs nadesłano prac 22, z tych nadesłało do wystawienia 10 obrazów, i te pomieszczone zostały na zmiennej obecnie wystawie w pałacu sztuki. Sąd konkursowy uznał za odpowiadające najwięcej warunkom konkursu obrazy: p. Włodzimierza Blockiego ze Lwowa p. t.: „Zaloty“, oraz p. Michała Rekuckiego z Nowego Targu p. t.: „Madonna“ i postanowił rozdzielić między nich nagrodę po 1000 koron z przeznaczeniem na studia za granicą.

XX „Czarna Kawa“, która odbędzie się dziś w hotelu Pollera, urządza Szkoła dramatyczna „K. Gabryelskiego z łaskawym współudziałem śpiewaczki Zofii Temnickiej b. uczennicy ś. p. Aleksandra Bandrowskiego, — p. Zygmunta Dygata ucznia p. Klary Czop Umlaufowej i K. Klakurki, ucznia prof. Gebutowskiego.

Muzyka kameralna. Dziś odbędzie się 17-ty poranek Instytutu muzycznego (sala „Uciechy“ — godz. 11), poświęcony w całości kameralnej twórczości J. S. Bacha. Wstęp 1 K.

Odczyt o Wicie Stwoszu p. Ludwika Stasiaka odbędzie się dziś w sali Towarzystwa Rolniczego o godz. 6 wieczorem. Ciekawa treść odczytu, którą podaliśmy we wczorajszym, popołudniowym numerze budzi powszechne zainteresowanie.

Towarzystwo polskiego Instytutu pedagogicznego w lokalu wspólnym z Tow. nauczycieli szkół wyższych (ul. Krupnicza 1. 16, I. p.) otwarło w ostatnich dniach czytelnię. Członkowie Towarzystwa znajdują w niej wszystkie polskie czasopisma pedagogiczne, a z obcych główniejsze z zakresu psychologii ogólnej i dydaktyki poszczególnych przedmiotów. Nadto Instytut pedagogiczny chce rozpocząć pracę badawczą wielu jednostek nad psychologią dziecka ułatwić technicznie, uzyskać pomoc dra Wacława Radeckiego, który ofiaruje swój czas i doświadczenie na usługi Instytutu.

Wyjaśnienie zasnęgnąć można codziennie między 5—6 w sekretaryacie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Kurs artystycznych wyrobów metalowych (Serya II) obejmujący rysunki wolnorręczne, kompozycje, modelowanie, rysunki geometryczne, klepanie, emaliowanie i odlewnictwo metali urządza Dyrekcja miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w czasie od 20 kwietnia b. r. do 18 lipca b. r. Nauka na kursie będzie całodzienna w godzinach od 8—12 i od 2—6. Na kurs zostanie przyjętych 12 kandydatów. O przyjęcie mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy z zawodów: blacharstwa, bronzownictwa, srebrnictwa, cyzelerstwa, odlewnictwa i pokrewnych.

Podania należy wnosić do Dyrekcji Muzeum ul. Smoleńsk 9, najpóźniej do dnia 10 kwietnia b. r. dołączając świadectwo szkolne, pracy i wyzwoleń, względnie karte przemysłową; kandydaci niezamożni, chcący uzyskać zasiłek dzienny w kwocie 2 koron dziennie muszą przedłożyć świadectwo ubóstwa. Kandydaci zamiejscowi mogą otrzymać bezpłatnie nocleg w kwaterek dla uczestników kursów.

Wobec tego, że kurs będzie obejmował rysunki odrobne w szerszym zakresie, każdy z kandydatów musi już posiadać pewną znajomość i wprawę w rysunkach odrębnych; kandydaci, którzy nie posiadają tych warunków, nie mogą być przyjęci.

Akcja ratunkowa dla emigrantów sezonowych wracających z Mysłowic i z nad granicy pruskiej, napotyka obecnie na coraz większe trudności, gdyż na dworzec do kom. Warczewskiego zgłaszają się rozmaite podejrzane indywidua i proszą o wsparcie, motywując, że pociągą o głodzie i chłódzie wracają z Prus. Jak się jednak okazało, ci ludzie chcą tylko wydłubić pieniądze i chleb, a pochodzą jak stwierdzono, z gmin podmiejskich w Krakowie. Wczoraj podzielono chleb między kilkunastu emigrantów, co do których stwierdzono, że rzeczywiście powracają z Prus.

Wczoraj przejechało znowu przez Kraków do Prus przeszło 150 robotników na roboty bez żadnych kontraktów.

Uroczysty wieczór w Czytelnicy katolickiej polskiej w Krakowie odbędzie się dziś o godzinie 6 po południu. W nader uroczajomiej wieczorze wystąpią znane w naszym mieście siły amatorskie, m. in. p. Olga Rożańska, panny Wilkoszówna i pan E. Myslowiec.

W „Wyzwoleniu“ (ul. Batorego 1. 1) odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. odczyt p. S. Niemcewicz, na temat: „Polski ruch abstynencki“. Wstęp wolny.

W Czytelnicy Towarzystwa (Rynek A.-B. 39) odbędzie się dzisiaj zebranie towarzyskie z uroczajomiej programem. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Mobilizacja w Bronowicach. W sprawozdaniu z pierwszego przedstawienia powyższego utworu pominięto ustęp, odnoszący się do prof. Wiesława Zarzyckiego, który projektował i zbudował szopkę oraz ubierał i malował lalki na gipsie. Jemu też należy przypisać lwią część zasługi w powodzeniu utworu.

Następne przedstawienie odbędzie się we wtorek.

„Strzelec“. Rozwijająca się coraz intensywniej organizacja strzelecka w Galicji, postarała się o własny organ, którego pierwszy zeszyt opuścił już prasę, jako miesięcznik, poświęcony sprawom polskich związków strzeleckich. Treść zeszytu jest następująca: „Kościuszko, jako organizator“, J. Pilsudski: „Z wojny bałkańskiej“, Śmigły: „Nauka strzelania w związkach strzeleckich“, H. Białołęcki: „O pospiesznym niszczeniu mostów żelaznych“. Zadania aplikacyjne. W razie wojny. Sprawozdania. Kronika. Korespondencja. Jako wydawca i redaktor podpisuje „Strzelec“ p. Edw. Rydz. Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Przedstawienie amatorskie uczniów. Staraniem i siłami uczniów przyw. gimnazjum realnego prof. Stanisława Jaworskiego odbędzie się w dniu 30 b. m. w sali resursy urzędniczej (ulica św. Jana) przedstawienie amatorskie „Zemsty“ Al. Fredry. Początek o godz. 6 3/4 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w Resursie urzędniczej od godz. 6—8 wiecz., zaś w dzień przedstawienia od 3 po poł. Wczoraj Mickiewiczowski. Staraniem uczniów gimnazjum św. Jacka odbędzie się w sali „Sokoła“ wieczorek ku uczczeniu Adama Mickiewicza. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Ze sportu. Po trzyletniej pauzie zjedzie do Krakowa na niedzielę, dnia 29 b. m. na match z „Cracovią“ klub sportowy „Diana“ z Katowic. „Diana“ gra elegancko, holdując zresztą typowi gry uprzejmiej przez niemieckie drużyny. Cechy jej: szybkie tempo i długie podawanie. „Diana“ odniosła w bieżącym sezonie wiele zwycięstw i może się stać dla „Cracovii“ groźnym przeciwnikiem.

Omdłoty z głodu. Przechodnie zauważyli pod kamienią na placu Dominikańskim leżącego bez przytomności mężczyznę w wieku około 40 lat. Zazwane pogotowie ratunkowe mimo zapobiegawczych środków nie mogło przywrócić go do przytomności i stwierdziło ogólne wycieńczenie z głodu. Jak z wyglądu można wnioskować, jest on ofiarą emigracji. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Ofiara nędzy. W Ludwinowie rozegrała się wczoraj wieczorem straszna tragedia w mieszkaniu Andrzeja Romka, niemowy. Z powodu braku zajęcia, datującego się od dłuższego czasu, Romek popadł w straszną nędzę. Wczoraj przyszedł do domu i w obecności matki swojej wziął nóż ze stołu i ugodził się w pierś. Zawezwane pogotowie ratunkowe zastało nieszczęśliwego, zbroczonego krwią. Stwierdzono głęboką ranę w pierś i przebiecie prawego płuca. Ofiarę nędzy przewieziono do szpitala Bonifratów.

Z kroniki policyjnej. Do dyrekcji policyi w Krakowie doniósł wczoraj p. Leopold Fromowski, zamieszkały przy ulicy Krakowskiej 1. 28, że Tobiasz Tannenbaum skradł 500 koron na jego szkodę i zbiegł w niewiadomym kierunku. Za zbiegiem rozesłano natychmiast listy gończe. — Józefowi Funklowi, funkcjonaryuszowi pocztowemu, skradli dotąd niewysłędzeni sprawcy rower wartości 150 koron.

Z kroniki pogotowia. Przechodząca przez ul. Starowiślną wczoraj po południu 65 letnią Maryę Stefanicką potrącił tak silnie najjeżdżący tramwaj, że kobieta padła odrzucona na bruk i doznała silnych obrażeń na całym ciele. Pogotowie opatrzyło ją na miejscu.

Wczoraj przewieziono koleją do Krakowa 43 letniego górnik Antoniego Sztarba, który podczas zjeżdżania do szybu w Sierazy Wodnej spadł z windy i doznał złamania nogi i wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło go z dworca kolejowego do szpitala św. Łazarza.

Zawieszenie pisma. Z Nowego Sącza donoszą: Na polecenie prokuratorów państwa w Nowym Sączu zawieszony został tygodnik „Zakopane“. Powodem zawieszenia ma być podobno niedotrzymanie warunków, określonych par. 10 ustawy prasowej.

Nie był spiegiem... Z Przemysła donoszą: Basyta Jan Pich umięziony pod zarzutem spiegiostwa został onegdaj wypuszczony na wolność, gdyż wykazała się zupełna bezpodstawnosć podejrzenia zandarmeryi.

Defraudacja na kolei. Ze Lwowa donoszą: Aresztowany pod zarzutem defraudacji na kolei urzędnik Wohl dopiero od pół roku miał przydzielony zarząd domków kolejowych, a głównym sprawcą defraudacji ma być właściwie jego poprzednik, oficyant kolejowy Tworowski, który zaraz po wykryciu defraudacji uciekł ze Lwowa. Był jednak na tyle nieostrożny, że przedwczoraj nadesłał do Lwowa telegram z Hamburga: „Jutro siadam na okręt“. Wskutek tego zarządzone aresztowanie Tworowskiego, który też wczoraj zamiast okrętem do Ameryki, odjechał w asystencji zandarma z powrotem do Lwowa. Defraudacja odkryła skonstrum, przeprowadzone z ramienia ministerstwa kolejowego.

Sprawa Maksyma Gorkiego. Jak wiadomo, manifest o amnestii dał możność znanemu pisarzowi rosyjskiemu, Maksymowi Gorkiemu, powrotu do Rosji. Gorkij, przebywający od ośmiu lat we Włoszech, był święcie przekonany, że mu już nie więcej nie grozi, ponieważ wszystkie jego „przestępstwa“, jako noszące wyłącznie charakter literacki, zostały całkowicie przekreślone, dzięki amnestii.

Osoby, zbliżone do Gorkiego, przed powzięciem przezeń decyzji w sprawie powrotu, informowały się w departamencie policyi i w ministerstwie sprawiedliwości, czy powrót ten nie grozi mu jakimi nieprzyjemnymi skutkami.

Departament policyi oświadczył stanowczo, iż niema w swych papierach żadnych „spraw“, dotyczących Gorkiego, i że wobec tego nie widzi żadnych przeszkód co do jego powrotu. W ministerstwie sprawiedliwości również udzielono zupełnie uspokajających informacji.

Kiedy jednak Gorkij powrócił do państwa rosyjskiego i zamieszkał narazie w Finlandy, urząd prokuratorski uznał za swój obowiązek przejąć ponownie skrupulatnie akta wszystkich spraw, wytoczonych w swoim czasie przeciwko niemu. Okazało się wtedy, że wśród wielu innych spraw, jakie zaliczone zostały do kategorii tych, jakie umorzono być winny z powodu amnestii, znajduje się oskarżenie z art. 73 kod. karnego za powiesie „Matka“, wydrukowana w r. 1908 w zbiorze „Znanie“.

Artykuł 73-ci mówi o bluźnierstwie, karaniem zesłaniem na osiedlenie. Oskarżenia z tego artykułu nie zostały umorzono przez amnestię. Wobec tego urząd prokuratorski wszczął kwestię, czy Gorkiemu należy teraz wytoczyć oskarżenie z art. 73-go, czy też można uważać sprawę za umorzoną. W sprawie tej prowadzona jest obecnie korespondencja między urzędem prokuratorskim, a zarządem ministerstwa sprawiedliwości.

Sam fakt powstania tych wątpliwości — pisze z tego powodu „Russkoje Slovo“ — świadczy o tem, że Gorkij nie może mieć przeświadczenia, iż pozwoła mu zajmować się spokojnie pracą literacką w kraju ojczystym i że wisi nad nim miecz Damoklesa w postaci art. 73-go kodeksu karnego.

ARKADYJ AWERCZENKO.

## Czwartek.

Z oryginału rosyjskiego przetłumaczył dr M. S.

O ósmej wieczorem zajął Lapisow do Andromachskiego i spytał:

— Pojedziesz do Pylkinowych?

— Jako? — Odrzekł z grymasem Andromachski, — czy to dzisiaj czwartek?

— A czwartek. Tyle czwartków u nich bywało i jeszcze nie możesz pamiętać.

Andromachski uśmiechnął się sarkastycznie. — Za to wiem dokładnie, co tam będziemy robili. Jak wejdziemy, pani Pylkina zrobi radnosno-uprzejmą twarz: „Boże! Andrzej Pawłowicz! Paweł Iwanowicz! Jak to uprzejmie ze strony panów!

Co tu uprzejmego? Co uprzejmego? Może to, że zjawiamy się wszystkiego raz na tydzień, czy też, że wszedłszy, nie rozpędzamy od razu przy użyciu kopnięć wszystkich jej głupich gości?

„Proszę siadać. Filiżankę herbatki?

— Ochi! Ta herbatka! A potem zaczyna się: „Byli panowie na odczycie o Wedekindzie?“ A te przekłete odczyty trzeba wam wiedzieć, bywały prawie odczeln! „Nie, odpowiadamy, nie byliśmy. „Nie byliście panowie?“ „Jakże tak można?“ Nie wypadłoby potem jak tylko paść przed nią na kolana, zapłakać i rzec: „Wybacz pani, że nie byłem na odczycie o Wedekindzie. Całe moje życie poświęcę na to, aby odpokutować ten grzech. Dzieciom moim przykazę, aby byli po dwa i trzy razy na Wedekindzie, kucharkę zamiast do kinematografu, będę posyłał na Wedekinda a na łożu śmierci całe moje mienie zapiszę profesorom, wykladającym o Wedekindzie.“

Lapisow uśmiechnął się.

— Nie, tego nie powiesz.

— Pewnie, że nie powiem. W tem właśnie zgroza, że nie powiem. I jeszcze w tem zgroza, że i ona i wszyscy goście natychmiast i najzupełniej zapomną o Wedekindzie, o odczytach i z gorączkową ciekawością przeczucą się do jakiejś bosonogiej: „Widzieliście panowie nową bosonogą tancerkę? Mnie ona się podobała.“ A drugi ośoił powie: „Mnie się nie podobała“. Trzeci zaś odpowie: „Nie mów pan tak! To tancerka przyszłości i mnie się to podoba. Jakem był w Berlinie to w kafezantani...“ „Ach, przerwie mu żartobliwie pani Pylkina, wam mężczyznom to tylko kafezantany!“ Naturalnie trzeba by odpowiedzieć: Tak, kafezantany o tobie tylko amanci, sami amanci! Filiżankę herbatki z ciasteczkami! Co? Proszę bardzo! Czytał też pan prawo o Weiningerze?“ A herbacisko u niej, trzeba przyznać, ohydne a ciastka spleśniałe...

I widąc z tego, że już o bosonogiej zapomniano, tancerki przyszłości przepadł bez śladu do przyszłego czwartku, rozprawa o kafezantaniach trwała dwie minuty a na jej miejsce wspaniale rozkwitła dyskusja o nowej sztuce teatralnej, która jednemu podoba się, drugie-

mu się nie podoba a trzeci objawia, że „taka sobie“. Ale czy on ją widział? Zapewniam, że jej nie widział, smyk tak, cygan, po prostu chęć! A ty masz siedzieć, pić filiżankę herbaty i gadać, że bosonoga ci się podobała, że nowa sztuka małe zrobiła wrażenie a kafezantany nudne, bo w nich wszystkie numery jednaki! Lapisow spojrzal na zegarek:

— Jednakowoż zaraz będzie dziewiąta!

— Natychmiast. W minutkę się ubiorę. Przecież tam dopiero o dziewiątej się schodzą... Za minutkę...

O dziewiątej Andromachski i Lapisow przyjechali do Pylkinowych. Pani Pylkina zobaczywszy ich we drzwiach z radnosną uprzejmością wykrzyknęła:

— Mój Ty Boże! Paweł Iwanowicz! Andrzej Pawłysz. Proszę, siadajcie panowie! Bardzo to uprzejmie ze strony panów, żeście przyjechali. Filiżaneczkę herbatki? Co?

— Bardzo dziękuję. — Kłaniając się mile mowił Andromachski, i owszem.

— A myśmy z mężem myśleli, że spotkamy się wczoraj...

— Gdzie? — spytał Andromachski.

— Gdzieżby?! W kole artystycznym. Grudawo miał odczyt o Przybyszewskim.

Na twarzy Andromachskiego ośladło zupełnie przerwienie.

— To to było wczoraj?! Strasznie żałuję! Przeoczyłem w gazecie i wyobraziłem sobie państwo, myślałem, że to będzie jeszcze nie tak prędko. Bo to ja teraz gazety wogóle powierzchownie przeglądam.

— Nie ma teraz w gazetach nie interesującego, odezwał się z kąta jakiś głos.

(Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:


Michał Konopiński.

Ruch przejeżdżających.

Kraków. 18 marca.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Władysław Michałowski z Dobrzechowa; Dr Andrzej Chramiec z Zakopanego; Adam Gorecki ze Strzemieszyc; Antoni Hurkiewicz z Warszawy; Józef Jarzowski z Chłopoty; Marian Moszczeński z Łiska; Wojciech Niechoczyński z Maryanowa (Prusy); Stanisław Ciechowski z Będzina; Dr Leopold Steinsberg z Franzensbadu; Karolina Glińska z Otmianowa (Królestwo Polskie); Ignacy Wilski z Warszawy; Józef Wyczołkowski z Ojowa; Eugeniusz Hartman z St. Gallen; Anastazy Rog ze Lwowa; Ferdynand Tyszkiewicz z Sierazy; Dr Marian Dehnel z Dąbrowy.

HOTEL NARODOWY: Naczelnik sądu Witold Korotkiwicz z Łosza; Zakliczyna; Franciszek Szostak z Dąbrowy; Stanisław Dolski z Gładyszowa; Izabela Kubelkówna z Krakowa; Ignacy Bauer z Tarnowa; Wincenty Rożnowski z synem z Rawy ruskiej; Stanisława Galińska z matką z Łasza; Leon Mroziński z córką ze Lwowa; Molina Dończowska z Warszawy; Remigusz Sołek z Pragi; Regina i Irena Bolczewska z Rohatyna; Janina Lewakowska z Krosna; Ernest Tifenhach z Czortkowa; Apolonia Wyrka z Dukli.



## Eleonora Kotasówna

uczenica dawnej szkoły przemysł.

przeżywszy lat 19, po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnąła w Pa-  
na w piątek dnia 27 go marca 1914 roku.

W ciekłym smutku pozostali rodzice, brat i siostra zapraszają Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie  
świok z domu przedpożrzebowego na  
ementarzu, które się odbędzie w niedzielę  
dnia 29 marca b. r. o godzinie 4 po po-  
łudniu wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

### Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 30  
b. m. w kościele parafialnym Bożego Ciała.

## Kursa telegraficzne.

Kompletne wyprawy dla podróżnic. Specjalne pasy brzuszone. Higieniczne paski dla Pań. — Ekspedycja kobieca. Wysyłki pocztą na prowincję 2 razy dziennie. **24 h.** **Shampun** franc. proszek do mycia włosów, pakiet 2506 2 3

Taniej niż wszędzie poleca

**Skład apt. „Sanitas“**  
Kraków, ul. Długa 1. 18.

Specjalne środki na porost włosów i do wytepienia łupieżu. Wszelkie wody toaletowe, grzebienie, szczotki do włosów, sukien, zębów i obuwia. Znakomita esencja sosnowa. W wielkim wyborze rozpylacze pokojowe i do podróży.

**Wiedeński Bank Związkowy.**  
Kapitał akcyjny 130 mil. koron.  
Fundusze rezerwowe 41 mil. koron.  
Załatwia wszelkie transakcje bankowe.

**Filia w Krakowie (Rynek gł. 44, Linia A-B).**  
Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na **KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE.**  
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia.

**Krawcowa zdolna**  
szyjąca bez zarzutu (z doświadczeniem), która pracowała po większych magazynach, chciałaby pójść na prywatne szycie do domów. — Zgłoszenia pod M. N. przyjmuje Administracja „Nowej Reformy”. 2506 2 3

**Skład fortepianów i pianin**  
pod firmą  
**Zygmunt Raba**  
w Krakowie  
ulica św. Józefa 13,  
sprzedaje instrumenty i pierwszorzędną fabrykę najtańszej, z gwarancją kilkoletnią. Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stiegl. 252 2 0

**Panna**  
do prowadzenia salda-conti, znajdzie stałą posadę w biurze fabrycznym, na korzystnych warunkach. Wymagania: piękne i czytelne pismo, dłuższa praktyka w biurze handlowo-przemysłowym, stenografia, oraz biegłość w pisaniu na maszynie. Własnoręcznie pisane oferty z dołączeniem odpisów świadectw, z podaniem warunków i referencji pod „Pila” — przyjmuje Administracja „Nowej Reformy”. 2441 g 3

**Rower**  
Fuch, prawie nowy, tanio do sprzedania. Kraków, Kopernika 13, w magazynie mebli. 2456 3 3

**Biuro tłumaczeń**  
i rzeczoznawstwa sądowego  
Kraków, Jagiellońska 11  
przy udziale profesorów Akad. Handlowej i lektorów Uniwersytetu. Tłumaczy na wszystkie języki europejskie, podejmuje się sporządzania kopii w archiwach wszystkich stolic, rozpoznaje pisma, prowadzi i sprawdza księgi handlowe, przeprowadza procesy i korespondencje. Szybkie wykonanie, dyskrecja i przystępne ceny. Szczegóły w afiszach, wysyłanych na żądanie. 2386 3 3

**Poszukuję** do wynajęcia w Krakowie placu 300 m<sup>2</sup>, za szepce dla celów przemysłowych. — Zgłoszenia pod „W. K. 76” poście re stante Kraków. 2420 2 3

**Rutynowany urzędnik**  
władający językiem polskim i niemieckim, korespondent i konceptista, znający ustawy, książkowość i wszelką manipulację biurową, dobrze się prezentujący, szuka posady. Także na prowincji, lub jako podróżujący. „Nr. 70966 okaziciel karty na broń” poście restante Kraków. 1123 18 20

**Fortepian**  
nowy, krótki, Witth, do sprzedania. Ulica Lubomirskiego 51, 1 p. 2482 2 2

**Odnówiłem meble w mieszkaniu**

jako: sypialnie, jadalnie, salony, fortepiany, reperuję najcięższe uszkodzenia, zmieniając kolory, nadając meblom zupełnie nowy wygląd. Przyjmuję również do odświeżania jakiegokolwiek rodzaju krzesła, urządzenia restauracyjne, hotelowe, fryzjerskie etc., tak w Krakowie, jak i poza Krakowem.  
Ceny nader umiarkowane. Stolarz specjalista w artystycznym wykonaniu poręczonych mu robót.  
Wiadomości z grzecznością w sklepie p. F. Świerkosza w Krakowie, pl. Matejki 7. 2440 2 3

**Hotel Pension Anglaise-Hotel Waldorff**  
Monaco Condamine  
w pięknym położeniu, z całym komfortem urządzonej. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia, ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 376 26 0

**Gruntu**  
około 3000 sążni kwadratowych w Kamienicy pod Bielskiem, położonego blisko elektrycznego tramwaju, nadającego się bardzo pod budowę fabryk lub domów mieszkalnych, jest zaraz za przystępną cenę do sprzedania. — Zgłoszenia pod J. B. poście restante Bielsko. 2450 2 0

**Kapelusze damskie**  
poleca  
**Marya Słeczowska**  
MODES EXQUISES  
Kraków  
Sławkowska 12.

**Nadzwyczaj korzystna sposobność zakupu bielizny damskiej.**

Zawiadamiam uprzejmie, że zjechałam na kilka dni do Krakowa z doborową wytworną bielizną damską, wykonaną wedle wzorów paryskich i sprzedaję ją po umiarkowanych cenach w hotelu Pollera. 2558 1 4 **Józefina Guttmann.**

**ELEGANCKIE UBRANIA**  
Z WYBOROWICH MATERII  
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH  
**SALON KRAWIECKI**  
CZAJA & RECHOWICZ  
OBECNIE RYNEK GŁÓWNY 45—LINIA A-B  
NAD APTEKĄ, POD „BIAŁYM ORŁEM”  
303 10 0

**Walne Zgromadzenie**  
członków  
**Towarzystwa Bankowego**  
w Podgórzu

odbędzie się **dnia 6 kwietnia (poniedziałek) 1914 r.** o godzinie 3 po południu

**z porządkiem dziennym:**  
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;  
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913;  
3) Udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1913;  
4) Przyjęcie bilansu za rok 1913;  
5) Rozdział zysku za rok 1913.

W razie nie zebrania się kompletnego Walnego Zgromadzenia odbędzie się **dnia 14 kwietnia b. r.** o godzinie 3 po południu. 2515

**Lektura dla cierpiących na żółtadek.**

Lyon, 5 lutego 1897.  
Cierpiałam często na zgagę i kwasy — pisał pani Pombard, reżysierka w Lyon. — Po jedzeniu zbierało mi się na wymioty i czułam palenie wewnątrz — język zdawał się być obłożony żółcią i nieprzyjemną lepka śliną, odczuwałam ból głowy i brak apetytu.  
Wszystkie środki, których używałam, więc magnezję, gorzkie krople, płyn rhabarbarowy itp., były zupełnie bezskuteczne, nie miałam już siły na nic.

Pewnego dnia przyniósł mi mój mąż z apteki fiolkę Belloc-węgla i zmusił mnie, abym go zażyła. Posłuchałam i po zjedzeniu zażywszy 2 łyżki tego proszku doznałam nader przyjemnego uczucia w żołądku. Po dwóch dniach uczucie się znacznie lepiej, zgaga i kwas ustąpił, apetyt powrócił i chęć do jedzenia. Po ośmiu dniach wyzdrowiałam zupełnie i od tego czasu czuję się zupełnie dobrze.  
Pani POMBARD z Martinów. W rzeczywistości jest dostatecznie użyć Belloc-węgla w ilości 2—3 łyżek po każdym jedzeniu, aby się po kilkudniowym używaniu wyleczyć z cierpienia żołądkowego, a nawet przestarałych i takich, dla których inne lekarstwa były bez najmniejszego celu.

Belloc-węgiel wytwarza przyjemne uczucie w żołądku, przysparza apetytu, ułatwia trawienie i usuwa obstrukcję. Jest najskuteczniejszym środkiem przeciw migrenie, która zazwyczaj ze żółtadek pochodzi, przeciw odbijaniu się i wszelkim nerwowym dolegliwościom żołądka i kiszek.

Zażywać najprostszym środkiem, t. j. proszkiem Belloc-węgla, znacząco zmniejsza go w szklance słodzonej wody, mieszając tę wypić od razu lub po trosze.

Belloc-węgiel może tylko pomóc, ale nigdy zaszkodzić, bez względu na to, w jakiej ilości się go zażywa. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Żółć się pojawiła naśladownictwa Belloc-węgla, ale wskutek złego sporządzenia, one zupełnie bezskuteczne.

Aby zapobiec wszelkim pomyłkom, prosimy przy zakupie uważać na znajdujące się na każdej fiolce nazwisko Belloc i adres laboratorium: **Maison L. Frère**, 19, rue Jacob, Paryż.

2—3 pastylki po każdym jedzeniu lub przy dających się odczuwać bólach wystarczają, aby nastąpiło mogło polepszenie, bo pastylki te zawierają czysty węgiel Belloc. Wystarczy dać je do ust i połknąć razem ze śliną, która je rozpłaszcza.

**Cena Charbon Belloc w proszku za fiolkę K 2.75. Cena pastylek Charbon Belloc za fiolkę K 2.25.**

Skład główny: **Maison Frère**, 19, rue Jacob, Paryż. — Dostać można w każdej większej aptece i drogerii. 212 4 4



**Amerykańskie urządzenia biurowe**  
marki: „**ARBOR**”

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza na dogodnych warunkach fabryczny skład 147 „**ARBOR**” 10 0  
Kraków, Floryńska 47. Tel. Nr. 1408

**Bilans**  
**Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie**  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

za rok 1913.

Z końcem roku 1912 liczyło Towarzystwo członków . . . . . 3972  
W roku 1913 przystąpiło członków . . . . . 200  
wystąpiło dobrowolnie członków . . . . . 230  
Towarzystwo liczyło zatem dnia 31 grudnia 1913 razem członków . . . . . 3942

Stan czynny		Stan bierny	
K	gr.	K	gr.
13250	50	Gotówka z dnia 31 grudnia 1913	
21234	06	Bank krajowy	
161695	83	Lokacje	
		501714 K — gr. Pożyczki udzielone na weksle	
1469681	64	967967 „ 64 „ „ skrypta	
3412	69	Koszta procesowe	
5000	—	Nieruchomości	
1761	35	Odsetki Bankom zapłacone na 1914	
1247	62	Nadpłata podatku na r. 1914	
		Udziały	
		Fundusz rezerwowy	153548 K 33 gr.
		Rezerwa strat na w.	16625 „ 88 „
		Wkładki oszczędności	
		Zaciągnięte dług Towarzystwa	1064382 49
		Różni wierzyciele	235380 —
		Odsetki naprzód pobrane	3879 83
		Koszta administracji do wypłaty po zamknięciu rachunków	16169 45
		ysk z roku 1913	200 —
			9281 38
1687293	01		1687293 08

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1913 r.

**Dyrekcja Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie**  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką:

**Ludwik Zakrzewski.** **A. Załuski** **Wiktor Kaliniewicz.**

Zgodność stwierdza Komisja kontrolująca Rady Nadzorczej:

Dąbrowa, dnia 12 lutego 1914

**Dr Kurzyniec**

**Józef Menel**

**Feliks Musiał**

Zgodność z księgami i walorami stwierdziła Komisja rewizyjna w dniach 20 i 21 lutego 1914 roku:

Dąbrowa, dnia 21 lutego 1914

**Dr Kurzyniec.**

**Dr Moskwa.**

**Franciszek Nowak.**



**Podziw budzące ziemniaki Edelstein.**

Moje ziemniaki Teofil Ziegler Edelstein dają już z końcem maja wielkie sykie bulwy w wielkiej ilości. W roku zeszłym były pod jednym krzakiem 83 ziemniaki. Nie podlegają zgoli zarazie, są zebrane z pól niedotkniętych chorobą ziemniaczaną, mają wyborny smak. Ziemniaki Edelstein nadają się dla każdego gospodarza i właściciela ogrodu. Z jednego i tego samego pola zbierano podczas jednego lata dwa razy (drugi raz sadzi się w czerwcu). Do sadzenia wysyła dopóki zapas starczy, w plombowanych woreczkach 5 kg. za 3.50 K, 10 kg. za 6.50 K, 25 kg. za 14 K.

**Teofil Ziegler - Erfurt 127.**  
2590 Adres dla telegramów: Zuchtgut Erfurt

**METAL.**

**Fabryka wyrobów metalowych i akumulatorów**  
Lwów, ul. Pańska 1. 8. Nr telefonu 411.

**ODDZIAŁ A.** **Wyroby metalowe:** Sruby i matry żelazne i metalowe. Nity. Wyroby towarzyskie rewolwerowe. Okucia metalowe. Oulewy mosiężne, brązowe, aluminiowe etc. Niklowanie.

**ODDZIAŁ B.** **Wyroby ołowiane:** Piombi ołowiane. Rury ołowiane.

**ODDZIAŁ C.** **Akumulatory systemu Ora Staeckiego:** Akumulatory słabiej. Akumulatory przenośne. Latarki górnicze, domowe i kieszonkowe. 258 41 0

Wyłączne zastępstwo na Zach. Galicję: „Tepege”, Kraków, ul. Jagiellońska 5.

**Miłośnikom kwiecica**

poleca nowo otworzona

**Swietlica kwietna „Żywiec”**  
Zygmunta Soswińskiego 354 19 0  
Kraków, Karmelicka 1. 9.

Rośliny doniczkowe — palmy, araukarye i t. p., kwiaty cięte, oraz wszelkie wyroby w zakresie ogrodnictwa artystycznego wchodzące, jako to: bukiety, wiązanek, żardinier, kosze kwiatowe, wieńce. — Wielki wybór waz stylowych. Zlecenia z prowincji uskutecznią się natychmiast.



**Znakomita Herbata z wieży**

wszędzie w kraju do nabycia

**Szarski i Syn**

191 17 0 w Krakowie.

Rok założenia 1853.

**Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.**

**LEKARSKIE ORZECZENIA** — o wyborze skuteczności. OKAZAŁY, PIĘKNY BIUST otrzymuje się przy użyciu

**Dra med. A. Rixa Kremlu do piersi**  
przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek, wywołujący, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągnięta skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń, IX, Berggasse 17/V. Wysyłka najdokładniejsza. Składy w Krakowie: apteka Wisniewskiego, ul. Floryńska 13; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Lwowie: apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem” ul. Krakowska 1; perfumerya Słodowskiego. 2502 1

**Wyższa Szkoła kroju i szycia**  
**Maciejowskiej Włodarczyk**

Absolwentki paryskiej Akademii Goubaud, właścicielki pierwszorzędnej Szkoły kroju w Warszawie, zatwierdzona reskryptem Rady Szkolnej krajowej 12 grudnia 1913 l. 3126/V. Kwalifikuje krojczynie do dużych magazynów, udziela lekcji Paniom z towarzystwa. Programy na żądanie. Po ukończeniu nauki świadczenia. 1534 7 12

Kraków, ul. Studencka 6, parter.

**Niejeden**

już się przekonał, że odwiedzając Składy firmy **Bracia Rolniccy**, Fabryka serów w Krakowie, Wiedle 7 i Rynek gł., róg Siennej — zaoszczędził wiele pieniędzy i zaprzyjmił się w towar wyborowy. 1890 4 10

**Obcasz gumowe.**

Fabryka gumy poszukuje na Galicję i Bukowinę zastępcy za prowizją, pozostającego w bardzo dobrych stosunkach z odpowiednimi odbiorcami. Zgłoszenia: **A. B. 6111**, Ekspedycja ogłoszeń **M. Dukes Nachl.**, Wiedeń 1/1. 2530



**RENNERIT**  
ŁUPEK  
ASBESTOWY

Najlepsze mocne, lekkie i ogniotrwałe pokrycie dachowe odporne na burze, słońce i mrozy. — Reprezentacya na Galicję i Bukowinę: **Henryk Ormianer**, Kraków, Bernardyńska 9. Na je-szcz wolne okręgi wyłączna sprzedaż do oddania.

**BARDZO TANIO**

kupuje się

Prawdziwe petersburskie kalosze u firmy **Alfred Fränkel**.

Kraków, Rynek główny 14. — Telefon 2347.

Męskie wycięte . . . . . para kor. 6.60  
Męskie z kłopotami (Slipery) . . . . . „ 6.90  
Damskie wycięte (także do kłopotów obcasów) . . . . . 4.70  
Śniegowce męskie, damskie i dziecięce po bajecznie niskich, a stałych cenach. Wszelkie fasony i gat. są w wielkich ilościach na składzie. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odrobiną pocztą za zaliczką. 341 6 0

**Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany**

**Józefa Kuleszy**  
naprzeciw omentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmują się wykonania grobowców w miejscu i na prowincji. Telefon 1359 11 33 0

**Handlowiec**  
mający za sobą kilkunastolatką praktykę w dziale rolniczym w Galicji i zagranicą, samodzielny korespondent polsko-niemiecki, piszący biuletyn na maszynę, poszukuje odpowiedniego stanowiska w jakimkolwiek przedsiębiorstwie handlowym. Posiada dobre referencje, oraz szereg chlubnych świadectw. — Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod **J. M. 46** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy”. 2550 1 3

**Realność**  
przy ruchliwej ulicy, tuż przy stacji tramwajowej i w pobliżu plant, z powodu stosunków rodzinnych pod bardzo dogodnymi warunkami do sprzedania. Czysty dochód od wypożyczonego kapitału 17-18%. Właściciel pod **Z. L. 30** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2549 9

**Potrzebne dzieci**  
od lat 3 do 6 do kompletu, prowadzonego metodą Dr. Marii Montessori, pod kierunkiem p. Weychert-Szymonowicz, przy ulicy Smoleńskiej 35. Właściciel: ul. Kółkarska 12, między 2 a 4. 2567

**Japońskie Panama Kapelusze**  
cieszęca, chińskie jedwabie  
tanie ceny, wielki wybór

**DrNieć i Ska**  
Kraków, Rynek gł. 13.  
Wielki wybór galanterii orientальной. 2595 1 4

**Automobil**  
4-siedzeniowy, dobrej marki, mało zużyty, o sile 16-20 HP., tanio do sprzedania. Właściciel: ul. Długa 38, II piętro, a p. Mikolajczykowej, od 4 po południu. 2563 1 3

**Zdolny pomocnik fryzjerski**  
zostanie przyjęty zaraz w Zakładzie fryzjerskim Józefa Nowaka, Kraków, Hotel Saski. 2574 1 3

**Faetoniki wiedeńskie**  
lekkie, kupione w drodze licytacji, są za każdą cenę do sprzedania. — Właściciel: Podgórze, Lwowska 17, piekarnia. 2569 1 4

**Samotna**  
raczy według swego listu z 24 marca 1914, podać w liście pod znany jej adresem swój adres. Bardzo gorąco o to proszę. 104

**Wiktor Barabasz**  
Skład fortepianów, pianin i harmonium  
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.  
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 234 21 0

**Recepta Nauka!**  
Każdy nabywca Samouczków pedagogi Pi. Reussnera, uznanych już od roku 1880 za najlepsze, może się nauczyć bezpłatnie, bo bez nauki, sam uczyć, pisać i rozmawiać bardzo łatwo, przedk i gruntownie po angielsku, francusku, niemiecku i rosyjsku. Po wysłaniu 1 marki za 15 hal. na portu, do księgarń S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, każdy otrzyma zeszyt 1-y okazowy Samouczka bezpłatnie. 1884 3 6

**Szpinak, Groszki i Fasolki**  
po najtańszej cenie, najlepszej jakości, poleca

**Wojciech Olszowski**  
Kraków, Mały Rynek  
93 10 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

**!!Dywany!!**  
perskie, kilimy, karamaine, makaty.  
Ogromny wybór, -ceny niskie, konkurencyjne.  
Spłaty według umowy do 18 miesięcy  
**Dr Nieć i Ska** Kraków, Rynek gł. 13  
Lwów, ul. 3 Maja 15  
Jedyny polski skład, zakupujący bezpośrednio na rynku światowym w Konstantynopolu. 2591 1 4

Nasładownictwa są dowodami dobroci oryginału.  
**Dralliego perfumy**  
**Illusion w latarni morskiej**  
krople kwiatów bez alkoholu, mają niezliczone nasładownictwa. Dlatego żądamy wyraźnie „Dralliego” i bacznie na to, aby te nazwisko znajdowało się na opakowaniu.  
Nie mający równego sobie, ładujący naturalny zapach kwiatów! Wystarcza atom!

Konwalia, róże, bez, heliotrop, rezedy 4 K, fiołki 5 K. We wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach i w handlach mydła i lepszych zakładach fryzjerskich. Jerzy Dralle, Podmokle n. L. (Bodenbach A. E.). 257 1 0

**A. Denizot**, właściciel Szkółek  
Lubań-Poznań  
poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, róże, konifery, drzewa olejowe, wysadki na żywopłoty i t. d.  
Cennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.  
Adres na listy: **Denizot, Lubań** (Kr. Posen). 1956 4 5

**Mikol**  
WYRÓB KRAKÓW, DUNAJSKIEGO 9.  
Główny skład **REIM i Ska**, Kraków, Rynek gł. A-B.

**A. Gumplowicza**  
Wypożyczalnia książek  
znajduje się obecnie 2580 1 0  
**Bracka 9.**

Przy osłabieniu  
**NEURASTENII**  
i braku apetytu  
**KOLA GRANULY**  
działają znakomicie  
cena za fiakon granulek 2.50  
cena za 25 tabletek 2.50  
nabyć w wszystkich aptekach  
i drogueryach  
Główny Skład na Galicję i Bukowinę  
**PIOTR MIKOLASCH I SKA**  
DROGUERYA W LWOWIE

**Zastępcy**  
poszukuje jedna z największych zagranicznych fabryk samochodów. Zgłoszenia pod: „W. Z. 6429” przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I., Seilerstätte 2. 2533

**SKARBNIKA POLSKA**  
ILLUSTROWANY TYGODNIK ARCYDZIEL LITERACKICH  
ZAPRASZA DO 4-TEJ SERII  
PRZEDPŁATY NA 4 MIESIĄCE  
Co soboty numer, zawierający kompletne arcydzieło, razem w miesiącach: kwiecień, maj, czerwiec  
**13 NUMERÓW:**  
Nr. 40. Małczewski: „Marrya” i „Słowacki”; „Wacław”; 41. 42. Kraszewski: „Historia kolka w polsce”; powieść 43. Swift: „Podróż Gullivera do Liliputów”; przekład J. Stena; 44. Kasprzowicz: „Świat się kończy”; dramat ludowy; 45. Orkan: „Jederek skłera” i inne nowele; 46. Multatuli: „Listy miłoscne”; powieść z Holandii; 47. 48. Łoziński: „Czarny Matwój”; powieść; 49. Szekspir: „Hamlet”; przekład J. Kasprzowicza; 50. Korzeniowski: „Jedynaczka”; powieść; 51. W. Collins: „Amerykan”; powieść z angielskiego; 52. „Wybór nowel polskich”.  
Cała seria w prenumeracie, wraz z przesyłką pocztową — kosztuje **2 Kor.**  
Poprzednie trzy serie, półki zapas starczy, kosztują w komplecie nieoprawione po **K 2** — w pięknej oprawie z napisem złotym po **K 70**, wraz z przesyłką pocztową.  
SZCZEGÓŁOWE PROSPEKTY DARMO! OPLATNIE  
Prenumeratę na serię bieżącą, jak i serię dawniejszą nadsyłać należy wprost do Administracji „SKARBNIKI POLSKIEJ” Lwów, Sokola 4. 2562 1 3

**Krem na twarz jako puder!!**  
Przez 30 lat! Używał Dr. A. Rixa, perfumowego kremu białego, różowego, żółtego, zwłaszcza do wieczornej toalety. Ten puder kremowy przez długie lata, z poręczaniem nieszkodliwym, trzyma się dłużej, jednak nikt go nie zauważa; nie jest to szminka. Panie mają zaraz arystokratyczną, matową cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedoścignionej doświadczył Dawa na próbie 1-50 K. wielka dawka 3 K. —  
**Kosm. Dra A. Rixa, laboratorium, Wiedeń, IX, Berggasse 17/V.** Składy w Krakowie: Apteka Wysznińskiego, ulica Floryńska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem”, ul. Krakowska 1; Perfumerya Stodowskiego. 2503 1 2

**„Butterick's Moden-Album”**  
Już wyszedł  
żurnal sezonowy na wiosnę i lato 1914; cena 1 K 50 h, z przesyłką 1 K 90 h, za zaliczką 2 K 25 h; również album BUTTERICK'S MODEN-REVUE wychodzi 1-go każdego miesiąca, cena kwartału 1 K 80 h, z przesyłką 2 K 40 h, ponadto FAVORIT na wiosnę i lato 1914 r. Do wymienionych żurnali dołącza wszelkie Kroje światowej sławy marki BUTTERICK'S na każdą miarę dla Pań i dzieci tylko firma 1593 5 0  
**M. Landau** — ul. św. Krzyża 1. 5.

**„The FRANKON”**  
Waterproof  
Już nadeszło kilkadziesiąt oryginalnych angielskich płaszczyków we wszystkich kolorach i fasonach, które sprzedaje po cenach fabrycznych  
**Tani Polski Bazar**  
Kraków, ulica Lubicz 3 (obok dworca).  
Herbata z Brodów  
Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu uznaną prawdziwą  
**Herbatę rosyjską**  
zbiór majowego polca handel 22 0  
**W. ADAMOWICZA**  
w Brodach, na pograniczu rosyjskiem  
1 funt „Familiijnej” bardzo dobrej . . . K 2 80  
1 funt „Melange de Moscou” w or. op. najl. 5-  
1 funt „Imperial” ces. w oryg. opakowaniu 7-  
1 funt „Okruchoch” z najl. herbat kwiat. . 2 40  
Kawa Ceylon, grubziarni, franco 5 kg. 18 i K 20-  
Grzybi litewskie, b. ładne, 1 kg. . . K 9-

**PRZEWROT**  
w budowie motorów!  
**Motory do ropy „R V”**  
6-100 HP.  
Bardzo małe zużycie materiału opalowego! Bez dymu, bez wroni, czyste. Usługa prosta. — Korzystne ceny i warunki!  
Towarzystwo komandytowe  
**PHILIP HACHRICH I SKA**  
Wiedeń-Heilgenstadt 808.  
Wyłączne zastępstwo na Galicję i Bukowinę do oddania.  
Każdego motoru dostarcza się wraz z protokołem zbadania.  
Wycieczne zastępstwo na Galicję i Bukowinę do oddania. 2396 1 52

**PRZYKRE WŁOSY**  
na twarzy, ramionach i rękach usuwa w 5 minutach  
**Dr A. Rix — usuwacz włosów**  
por. nieszkodliwy, niezawodny skutek. — Dawka za 4 K wysłata. — Wysoka ściśnięta dyskretna.  
Kos. laborat. Dra A. Rixa. — Wiedeń IX, Berggasse 17/V.  
Składy w Krakowie: Apteka Wysznińskiego, ul. Floryńska 15; perfumerya Reima i Spółki, Rynek 37; we Lwowie: apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem”, ul. Krakowska 1; perfumerya Stodowskiego. 2501 1 2

Konc. Zakład sprzedaży i kupna **M. Telesznickiej**  
w Krakowie ul. Floryńska 1. 49, I p., nadeszły nowe i używane stylowe, wyjątkowo jasne, orzechowe, jadalnie palisand, meble salonne mah., garnitur biały „Lutwik XVI”, biblioteki, biura, sekretarki, serwantki, konsola, lustra, fortepian krótki, dobrej marki, obrazy. 1792 8 8

**KAROLA KRONSTEINERA**  
wplyw powietrza nie ulegające, wapienne ::  
**FARBY FASADOWE**  
prawnie ochronione  
w 50 odmianach, poczynając od 24 h za kilogram.  
Od dziesiątek lat okazały się jak najlepszymi i przewyższając wszelkie nasładownictwa. — Jedynie celowi odpowiadający materiał do powlekania fasad, które były już farbowane. 2588 1 10  
**Emaliowe farby fasadowe**, nie puszczające, myć się dające, pokrywające za jednym pociągnięciem, bez poprzedniego podkładu, trwałe jak emalia, tylko zimną wodą rozrobione do użytku gotowe. Antyseptyczne, truciźny nie zawierające, porowate. Wymarzone wewnętrzne powłoczenie ścian, fasad jeszcze nie farbowanych, budowli drzewianych, jak: szop, pawilonów, parkanów i t. d. — Można dostać we wszystkich odcieniach. — Kosztują 5 h na m<sup>2</sup>.  
Książka z wzorkami i prospekty za darmo oplatane.  
**KAROL KRONSTEINER, Wiedeń, III., Hauptstrasse 120.**  
Składy we wszystkich większych miastach.

**Okazya!**  
Z powodu zwinienia interesu winnego sprzedajemy  
po znacznej niższej cenie  
Wina dalmat. odstaje białe i czerwone,  
Koniaki franc. marki Delaroché  
Śliwowiec starą bośniacką 2593 1 6  
**Dr Nieć i Ska,**  
Kraków, Rynek gł. 13.  
Większym odbiorcom specjalne ceny.

**Z kapitałem 300.000 kor.**  
można jeszcze wziąć udział w powstałej mającej wielkiej  
Mleczarni w okolicy Wielkiego Krakowa.  
Zgłoszenia nadsyłać z dokładnym adresem do Biura  
Rudolfa Mossego, Wiedeń, I., pod W. H. 6420. 2532 1 2

**WYSTAWA KAS KONTROLNYCH NATIONAL**  
26, 27 i 28 kwietnia 1914.  
Kraków,  
ul. Szczepańska 1. 7.  
Wstęp wolny! 2535 Wstęp wolny!

**Hyg. zakład**  
**CZYSZCZENIA PIERZA**  
czyści codziennie na poczekaniu w obecności Sz. Klienteli p'erze zbito lub zawierające mole zapomocą par. maszyn. Od pierzyny lub pierzaka 250, od poduszki 100. 1589 6 10  
**Ulica Senacka 1. 8, róg ulicy Grodzkiej.**

**OBUWIE „AL-FA”**  
STAROWIŚLNA 6  
kupuje się chętnie dlatego, 2543 1 2  
bo gatunek i cena zadawalnia każdego.

**Ospólnika**  
z kapitałem 10.000 K do znakomitogo. o wielkiej przyszłości interesu, pozostaje natychmiast. Udział w pracy pożądaną, lecz niekonieczną. Zysk minimalny 50% gwarantowany. Zgłosz. pod: „Przyszłość 777” poste rest. Lwów. 2557 3 4

**PRZYKRE WŁOSY**  
na twarzy, ramionach i rękach usuwa w 5 minutach  
**Dr A. Rix — usuwacz włosów**  
por. nieszkodliwy, niezawodny skutek. — Dawka za 4 K wysłata. — Wysoka ściśnięta dyskretna.  
Kos. laborat. Dra A. Rixa. — Wiedeń IX, Berggasse 17/V.  
Składy w Krakowie: Apteka Wysznińskiego, ul. Floryńska 15; perfumerya Reima i Spółki, Rynek 37; we Lwowie: apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem”, ul. Krakowska 1; perfumerya Stodowskiego. 2501 1 2

**W KRYNICY**  
WILLA „RAJ”  
jest do wydzierżawienia. Blizsza wiadomość u właścicieli Leuchterowej w Tarnowie, ul. Kościuszkii 1. 2049 6 8

**M. Świczarczyk**  
Kraków, Dietłowska 38  
Zakład mosiężniczy i odlewarnia wykonuje wszelkie roboty w zakresie metalu (Rothguss), kompozycje, fosforbronz i złoty metal; przyjmują też roboty maszynowe z wykończeniem. Ceny umiarkowane. 2297 2 4

Józefa Husnika Syn  
właściciel winni i piwnic winnych, **Mława (Nikolsburg)**, Morawy połudn. Cennik za darmo, oplatnie.

**K 200**  
dam za wyrobienie posady w instytutu finansowej; posiadam Akademię handlową, dwuletnią praktykę biurową i bankową. Zgłoszenia pod „Akademik” poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2024 8 9

**Nie popierajcie Prusaków!**  
**Idalin**  
do czyszczenia metali, polskiej fabryki **Iskra**, zamiast pruskiego 1983 5 10

**SIDOLU**  
którego fabryka w Prusach a w Wiedniu tylko filia.

**Jak od słońca**  
na trawniku, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnej robotnicy „P” środkiem

**Persil**  
Lśniąco biała Bielizna!  
Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szorowania!  
„Persil” mianem swego zdumiewającego działania nie zawiera wcale chloru, ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełnie poręcznie. 2552 1 20  
Fabryka **Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.**  
— Dostać można wszędzie! —

**Do matery i innych egzaminów**  
przygotowuje (pojed. lub zbior.) z matematyki, w krótkim czasie pod korzystnymi warunkami, s. fi. i zofii, jakoteż przyjmie jakiegokolwiek lekce. „Flizot” poste rest. Kraków 6 97 6 7

**Kiełbasy wiejskie**  
czyste wieprzowe, specjalne, wyrabiane ze szynki i połówki, oraz inne wędliny, wytwarzane sposobem domowym wiejskim — o 100%, lepsze niż wszystkie wyroby inne — tudzież smalec, celem zapoznania P. T. Publiczności z dobroci wiejskich sprzedaje o 10% taniej niż wszędzie.  
Pierwszy specjalny skład wędlin **Kraków, ul. Długa 24.**  
Kupcom i odsprzedańcom znaczny opust! 1443 11 20

**Ostatnie zamówienia na Święta Wielkanocne**  
przyjmować będą w Wielką Środę **JÓZEF SIEMONTOWSKI**  
fabryka wyrobów cukierniczych, Kraków 2391 4 10

**Do wynajęcia**  
od 1 kwietnia dwa pokoje i kuchnia, z komfortem, z łazienką, przy ulicy Karmelickiej 28. 2509 2 3

**Stare sztuczne zęby**  
kupuje Brenner, Kraków, ulica Mi. kołajska 1. 8, I piętro. — Telefon 2033/VI. 2029 7 10

**Pasta na nagniotki**  
z marką ochronną **Estia**, wyrobu **E. Sokalskiego**, aptekarza w Kętach. Do nabycia w aptekach po 60 h. 1510 12 20

**20.000**  
szlachetnych róż  
najlepiej wyrobione gatunki, najwznieksze, dwuletnie kotony, półwysokie 50 do 80 cm. 9 K, wysokie 10 sztuk 12 K, bardzo wysokie 130-150 cm. wys. 10 sztuk 18 K, solidne 160-180 cm. wys. 10 sztuk 20 K. **Róże zabobne** 200 cm. i wyżej 10 sztuk 30 K, niskie róż krzew. i piramidowe 10 sztuk 5 K oferuje za pobranem  
**Fr. Spora, Klatowy** (Klattau — Czechy). 2592 1 5

Bzadca drukarui L. K. Górski.